

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 1 kwietnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Hanna Bartkowiak

Sędziowie SSO Ewa Taberska ( spr.)

SSO Bożena Ziółkowska

**Protokolant prot. sąd. M. W.**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r.

sprawy **P. C.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 555/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę wymiaru nawiązki w punkcie 2 w miejsce art. 47 § 2 k.k. przyjmuje art. 46 § 2 k.k.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kwotę 516, 60 złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
4. Zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za II instancję w 1/2 części, a w pozostałym zakresie kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.

B. Z. H. E. T.

## UZASADNIENIE

P. C. został oskarżony o to, że w dniu 10 marca 2014 roku w P. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała H. N. w ten sposób, że rzucił w/w kamieniem w okolice twarzy, w wyniku, czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania zatoki szczękowej lewej, obrzęku i krwaka policzka lewego oraz otarcia naskórka policzka lewego, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała H. N. na czas dłuższy niż siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku publicznego **tj. o czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk**

**Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. sygnatura akt II K 555/14:**

1. Oskarżonego P. C. uznał za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany powyżej, przy czym z opisu czynu wyeliminował, iż oskarżony działał w warunkach występku chuligańskiego, tj. winny występku z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk. i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 47 § 2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego H. N. nawiązkę w wysokości 1.000 (jeden tysiąc) złotych.
3. Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kwotę **804 zł** wraz z podatnikiem VAT.
4. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

### ***Apelację od wyroku złożyli obrońca oskarżonego i prokurator.***

Obrońca zarzucił:

#### **I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:**

1. art. 92 i 410 kpk poprzez ich niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu treści zeznań pokrzywdzonego złożonych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem orzekającym, a wskazującym wprost, że oskarżony nie groził pokrzywdzonemu, że to pokrzywdzony groził oskarżonemu słowem, jak i czynem, zaś powyższe naruszenie skutkowało uznaniem zachowania oskarżonego za błahe i dokonane bez powodu
2. art. 4 kpk poprzez jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że wszelkie wyjaśnienia oskarżonego stanowią jego linię obrony i zmierzają do uchylecia się od odpowiedzialności, zatem nie można dać wiary w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego powinny być oceniane z punktu widzenia wszystkich okoliczności sprawy i winny być oceniane również na jego korzyść
3. art. 5 § 2 kpk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy z zeznań pokrzywdzonego wynika, że pokrzywdzony posiadał swojego czasu broń w samochodzie, o czym wiedział oskarżony, że w czasie popełnienia czynu przez oskarżonego syn pokrzywdzonego mógł być w posiadaniu broni, a przez uchyloną w samochodzie szybę mogłaby przejść lufa pistoletu, w związku, z czym mogło dojść do wystrzału, a nadto nieuwzględnienie na korzyść oskarżonego faktu, zgodnie, z którym jego zachowanie nie było czynem zmierzającym w jakimkolwiek stopniu do uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, a jedynie odruchowym zachowaniem będącym podświadomą reakcją na zaistniałe okoliczności

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony dokonując zarzucanego mu czynu działał z błahego powodu w sytuacji, gdy zachowanie się oskarżonego było następstwem bezpośredniej groźby pokrzywdzonego, przy czym obawa oskarżonego była uzasadniona, gdyż wiedział on, że pokrzywdzony posiadał swojego czasu broń, z której mógł skorzystać, a nadto wymachiwał w jego stronę metalowym przedmiotem

#### **III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:**

1. art. 25 § 3 kk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego było uzasadnione usprawiedliwionymi okolicznościami zamachu, bowiem w momencie gróźb kierowanych przez pokrzywdzonego względem oskarżonego, ten ostatni miał świadomość, iż pokrzywdzony bądź jego syn mogli być w posiadaniu pistoletu, tym bardziej, że zarówno oskarżony, jak i świadkowie zdarzenia słyszeli bliżej nieokreślony huk
2. art. 53 § 2 kk poprzez jego niezastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu okoliczności dotyczących zachowania się oskarżonego przed popełnieniem czynu, oraz zachowania się pokrzywdzonego

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator zarzucił :

I. obrazę prawa materialnego art. 57 a § 1 kk i art. 115 § 21 kk poprzez przyjęcie, iż czyn oskarżonego nie wyczerpuje znamion występku o charakterze chuligańskim , podczas gdy właściwa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku odmiennego

II. obrazę prawa materialnego art. 47 § 2 kk poprzez jego zastosowanie jako podstawy do orzeczenia nawiązki za przestępstwo z art. 157 § 1 kk podczas gdy przepis ten stanowi podstawę do orzeczenia nawiązki za przestępstwo przeciwko środowisku

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z rat. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i w konsekwencji orzeczenie nawiązki w wysokości 1000 zł. na rzecz pokrzywdzonego H. N. na podstawie art. art. 57 a § 2 kk lub w przypadku nie stwierdzenia występku chuligańskiego orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk, w pozostałym zakresie o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja prokuratora zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów obu apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego P. C.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego i częściowo prokuratora, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

I tak w szczególności, Sąd Okręgowy podziela w pełni dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę wyjaśnień P. C., w części w której podał, iż rzucił kamieniem odruchowo po tym jak pokrzywdzony H. N. do niego strzelił. Twierdzenia

oskarżonego bowiem okazały się gołosłowne i nieprzekonujące, a żaden z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie wskazuje na to, iż rzeczywiście pokrzywdzony użył wobec oskarżonego przedmiotu, który wystrzelił.

H. N. jak i N. N. przyznali, że w przeszłości byli w posiadaniu przedmiotu, który mógł wystrzelić nabój, o czym zresztą wiedział oskarżony. Zapewnili jednak, że w tym dniu przedmiotu tego nie używali.

Oskarżony ponadto nie uczynił nic, by po zdarzeniu uwiarygodnić swoją wersję zdarzeń. Zdziwienie Sądu Okręgowego budzi bowiem fakt, że będąc jak twierdzi bez powodu potraktowany przez H. N. wystrzałem z broni (o czym także miał niezwłocznie mu powiedzieć towarzyszący mu podczas zdarzenia S. L.), po wykonaniu rzutu kamieniem uciekł, przez dwie godziny nic nie słyszał, czuł pieczenie lewego policzka i brzęczenie w uchu, S. L. powiedział mu, że trafił tego mężczyznę kamieniem w twarz, a mimo to oskarżony nie zawiadomił o tym fakcie Policji, która stwierdziła by naocznie skutki „wystrzału” i co w sposób oczywisty pomogło by oskarżonemu być może uwiarygodnić (niewiarygodną również dla Sądu Okręgowego), wersję wydarzeń o napaści pokrzywdzonego na oskarżonego i obronie koniecznej, czy też przekroczenia jej granic.

Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, oskarżony i S. L., wykorzystali informacje oskarżonego o posiadaniu w przeszłości pistoletu przez N. w samochodzie i dopasowali te wiadomości do usprawiedliwienia rzutu kamieniem w kierunku H. N..

Uważna analiza wyjaśnień oskarżonego i świadków, przeczy także twierdzeniom obrony zawartym w apelacji, że oskarżony nie groził pokrzywdzonemu, lecz to pokrzywdzony groził oskarżonemu czynem i słowem.

Wszak to oskarżony pierwszy podszedł do samochodu N. i pierwszy zaatakował słownie N. N., jak sam twierdzi nazwał go nawet chyba „frajerem”.

Z prawidłowo ocenionych i tym samym uznanych za wiarygodne zeznań K. M., N. N. oraz H. N. wynika, że zachowanie oskarżonego było agresywne, opluł nawet N. N. i szarpał za klamki drzwi, co słusznie spowodowało reakcję H. N., który sam przyznał, że zawrócił i zagroził oskarżonemu kulą inwalidzką, chcąc, by ten odstąpił od samochodu i zachowania wobec N. N..

Słusznie konstatuje Sąd I instancji, że złożone przez pokrzywdzonego zeznania odnośnie posiadanego przez niego pistoletu również nie wskazują na to, iż miałyby on coś do ukrycia. Pokrzywdzony w sposób wyczerpujący, spójny i przekonujący odpowiadał na wszystkie pytania dotyczące pistoletu, potwierdzając, iż pistolet - nośnik peta w przeszłości posiadał oraz stanowczo zaprzeczając, iż miał go w dniu zdarzenia i strzelił z niego do oskarżonego.

Nie sposób zatem podzielić zapatrywań obrońcy zawartych w apelacji, że to oskarżony został niesłusznie zaatakowany przez H. N. i bronił się wykonując rzut kamieniem w jego kierunku, korzystając zatem z przywileju obrony koniecznej, a więc odpierając zamach.

Ponadto podzielić należy twierdzenia Sądu Rejonowego iż wyjaśnienia oskarżonego opisujące zdarzenie nie mogą być uznane za wiarygodne i przekonujące. Słusznie wskazuje Sąd Rejonowy, że oskarżony twierdzi, iż widział jak pokrzywdzony otwiera drzwi od strony kierowcy, mówi do siedzącego w samochodzie syna „daj to”, wyciągając w jego stronę prawą rękę, a następnie syn podaje mu coś srebrnego. Oskarżony wskazywał także, iż nie widział i nie wie co pokrzywdzony miał trzymać w dłoni i czym miał wystrzelić w jego twarz, tłumacząc, iż nie zwracał uwagi na jego dłonie, a zarazem wskazuje, iż widział jak pokrzywdzony kieruje w jego stronę rękę i wtedy usłyszał huk.

Trudno zatem uznać, że oskarżony, który zwrócił uwagę i zapamiętał tak wiele szczegółów, jak to, że pokrzywdzony otworzył drzwi od strony kierowcy, użył słów „daj to” i miał wyciągniętą prawą rękę, widział także kierowaną w jego stronę rękę, nie był w stanie stwierdzić, co za przedmiot pokrzywdzony trzyma w skierowanej w jego stronę ręce. Gdyby rzeczywiście pokrzywdzony użył jakiegoś pistoletu, oskarżony nie miałby problemu z jego zauważeniem, stał przecież bezpośrednio przy samochodzie i obok pokrzywdzonego.

Słuszne uznanie wyjaśnień oskarżonego P. C. za niewiarygodne nie pozwoliło dać wiary zeznaniom S. L.. Zasadnie zatem uznał Sąd Rejonowy, iż S. L. nie opisuje zdarzenia z dnia 10 marca 2014 r. w sposób, w jaki ono rzeczywiście przebiegało, a próbuje dopasować treść swoich zeznań do wyjaśnień oskarżonego, który przyjmuje taka właśnie linię obrony.

Nie sposób też podzielić zarzutu obrońcy odnośnie obrazy art. 5 § 2 kpk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy z zeznań pokrzywdzonego wynika, że pokrzywdzony posiadał swojego czasu broń w samochodzie, o czym wiedział oskarżony, że w czasie popełnienia czynu przez oskarżonego syn pokrzywdzonego mógł być w posiadaniu broni, a przez uchyloną w samochodzie szybę mogłaby przejść lufa pistoletu, w związku, z czym mogło dojść do wystrzału – zdaniem obrońcy zatem uchylona szyba pozwala na wprowadzenie z niej strzału.

Taka wersja wydarzeń przedstawiona przez obronę, zakłada, że to siedzący w samochodzie N. N. miałby oddać strzał, co przeczy całkowicie wersji prezentowanej przez oskarżonego i świadka S. N. z której wynika, że N. N. miałby tylko przekazać broń ojcu, a ten miał wystrzelić w kierunku oskarżonego. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego wersja ta nie może być rozpatrywana przez Sąd jako równie wiarygodna wersja alternatywna, która wzbudza uzasadnione wątpliwości w sprawie, gdyż przeczy jej sam oskarżony i naoczny świadek zdarzenia.

W świetle całości zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego P. C. w odniesieniu do zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1 kk nie budzą wątpliwości.

Słusznie także i wbrew twierdzeniom prokuratora zawartym w apelacji, Sąd Rejonowy uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało natomiast podstaw, aby oskarżonemu przypisać działanie w warunkach występku chuligańskiego, o których mowa w art. 57a § 1 kk. Działanie oskarżonego nie wyczerpało bowiem wszystkich ustawowych przesłanek decydujących o chuligańskim charakterze występku, wskazanych w art. 115 § 21 kk.

Sąd Okręgowy podziela rozważania Sądu Rejonowego, że jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, całe zdarzenie było niezwykle dynamiczne i krótkotrwałe. Oskarżony po krótkiej wymianie zdań, rzucił pokrzywdzonemu w twarz kamieniem i od razu uciekł. Zarazem zdarzenie rozegrało się w obecności ograniczonego kręgu osób, część z nich (K. M. i N. N.) znajdowała się w samochodzie, natomiast pokrzywdzony oraz oskarżony i S. L. stali tuż przy nim, dalek stał P. K., który już wszystkiego dokładnie nie widział. Osoby obecne na miejscu zdarzenia nie były przypadkowymi widzami tego zajścia, ale osobami powiązаныmi z głównymi uczestnikami tj. z oskarżonym i z pokrzywdzonym. S. L. to kolega oskarżonego, który mu wtedy towarzyszył. A K. M. i N. N. to znajoma i syn pokrzywdzonego, którzy zostali przez niego przywiezieni do P. i również mu towarzyszyli. Nic nie wskazuje natomiast na to, iż poza wymienionymi ktoś jeszcze obserwował przebieg tego zdarzenia. Z uwagi zatem na szybki sposób działania sprawcy nie można uznać, iż popełnienie przez niego występku mogło być dostrzeżone przez większą grupę osób lub ich nieoznaczoną liczbę. Do uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżonego doszło w miejscu publicznym, ale nie publicznie w rozumieniu powyżej powołanego przepisu.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy słusznie wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu, działanie w warunkach występku chuligańskiego.

Nie zmienia to jednak faktu, że jak słusznie konstataje Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wymierzonej oskarżonemu kary, oskarżony działał z błahego powodu gdyż nie zawahał się rzucić kamieniem w twarz pokrzywdzonego tylko dlatego, że ten, zresztą słusznie, zwrócił mu uwagę, aby odszedł od jego samochodu i przestał szarpać klamkę. Nawet jeżeli pokrzywdzony zagroził oskarżonemu unosząc kulę ortopedyczną, to nie upoważniało to oskarżonego do tak nieadekwatnej reakcji na jego zachowanie w obronie syna i mienia w postaci samochodu.

Podkreślić przy tym jeszcze raz należy, że Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych przesłanek do uznania, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej lub, by chociażby przekroczył granice obrony koniecznej w rozumieniu art. 25 § 1 – 3 kk.

W ocenie Sądu Okręgowego zatem, czego dowodzi lektura zaskarżonego wyroku, wymierzona oskarżonemu P. C. za czyn z art. 157 § 1 kk kara 6 miesięcy pozbawienia wolności nie spełnia przesłanki rażącej niewspółmierności kary.

Analizując bowiem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Biorąc pod uwagę fakt, iż przepis art. 157 § 1 k.k., na podstawie którego wymierzono oskarżonemu karę, przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, orzeczona wobec oskarżonego kara oscyluje zatem w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Sąd I instancji przy wymiarze tej kary uwzględnił wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące i Sąd Okręgowy w pełni podziela takie stanowisko.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania dla sprawcy, który po raz kolejny popełnia przestępstwo umyślne będzie sygnałem dla ogółu społeczeństwa, że taka osoba spotyka się z surowszą reakcją wymiaru sprawiedliwości niż ten, kto popełnia czyn zabroniony po raz pierwszy.

Wszystkie wymienione przez Sąd Rejonowy okoliczności obciążające sprawiają, że oskarżony nie mógł być potraktowany łagodnie i jedyną sprawiedliwą odpłatą za popełniony przez niego czyn będzie kara bezwzględnego pozbawienia wolności, co ma uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw oraz że każdy tego rodzaju czyn spotka się z surową reakcją społeczeństwa.

Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla P. C. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należycie stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowić będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Słusznie także w przedmiotowej sprawie Sąd, analizując dotychczasowy tryb życia i postawę oskarżonego P. C., nie dostrzegł żadnych okoliczności, które pozwalałyby na postawienie względem niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, a tym samym skorzystania przez niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W punkcie 2 wyroku Sąd Rejonowy słusznie także, zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego H. N. nawiązkę w wysokości 1.000 zł, lecz jak to podał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w wyniku omyłki pisarskiej, błędnie wskazał podstawę prawną zasądzenia nawiązki, którą powinien być art. 46 § 2 kk, a nie jak błędnie wpisano art. 47 § 2 kk.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, uwzględniając częściowo apelację prokuratora, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę wymiaru nawiązki w punkcie 2 w miejsce art. 47 § 2 k.k. przyjął art. 46 § 2 k.k. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kwotę 516, 60 złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 kp Sąd Okręgowy mając na uwadze niewielkie możliwości finansowe oskarżonego zwolnił go od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za II instancję w 1/2 części, a w pozostałym zakresie, w myśl art. 636 § 1 kp kosztami tymi obciążył Skarb Państwa.

B. Z. H. E. T.